

Autorka	Krall Hanna i Kieślowski Krzysztof
Tytuł	<i>Widok z okna na pierwszym piętrze</i>
Wydawnictwo	Miesięcznik „Dialog”
Miejsce i rok wydania	1981 nr 7
Typ	Scenariusz Teatru Telewizji
Słowa kluczowe	I sekretarz PZPR strajk podwyżka cen robotnicy czerwiec '76 Solidarność MO
Wystawienia	Film fabularny <i>Krótki dzień pracy</i> . Reż. K. Kieślowski. Rok produkcji 1981. Premiera: 1996.

Historia opowiada o rozterkach I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR próbującego stłumić strajk robotników oburzonych przemówieniem premiera, w którym ten zapowiedział podwyżkę cen mięsa, ryb i ich przetworów.

Scena 1 /24 czerwca 1976/ Sala konferencyjna. Zgromadzeni w sali partyjni dygnitarze oglądają transmisję przemówienia premiera dotyczącą drastycznych podwyżek cen. Sekretarz z uwagą obserwuje zgromadzonych.

Scena 2 /25 czerwca 1976/ Kierowca Henio wiezie sekretarza do pracy. W radio informują o strajkach w Zakładach Metalowych. Pierwsza zmiana nie przystępuje do pracy, trwają gorące dyskusje całej załogi. Sekretarz prosi Henia, by pojechał pod Zakłady. Ostatecznie zmienia zdanie i jedzie prosto do pracy.

Scena 3 Sekretarz wchodzi do swojego gabinetu. Jest to ten sam pokój, w którym dzień wcześniej aktyw oglądał przemówienie premiera.

Scena 4 /1946/ Kilkuletni chłopiec idzie z ojcem do kościoła (ojca gra ten sam aktor, który gra sekretarza). Podczas nabożeństwa wierni siłą wyprowadzają ojca z kościoła. Czerwoną farbą piszą na jego czole „PPR”.

Scena 5 Sekretarz odbiera telefon z Zakładów Metalowych. Otrzymuje informacje, że zaczął się strajk i robotnicy wyszli na dziedziniec.

Scena 6 /1953/ Trwają praktyki studenckie na budowie. Kierownik budowy zarządza rozbiórkę i spalenie kapliczki, która stoi na terenie budowy. Chłopcy wykonują polecenie. Starosta praktyk zgarnia popiół ze spalonego obrazu Matki Boskiej i wsypuje do płóciennej furazerki.

Scena 7 Strajkujący robotnicy ruszają w kierunku gmachu komitetu. W drodze dołączają do nich robotnicy z innych miejscowych zakładów pracy. Sekretarz obserwuje pochód z okna. Wraz z komitetem chce zatrzymać strajkujących. „Sytuacja nie może wyjść na ulicę, bo się nam wymknie” – mówi Sekretarz. Nie chce używać siły i proponuje, że porozmawia ze strajkującymi.

Scena 8 /1956/ Starosta praktyk jest teraz kierownikiem budowy. Przyznaje, że przechowuje popiół ze spalonego obrazu.

Scena 9 W komitecie rośnie napięcie, wyczuwa się nerwową atmosferę, którą potęguje meldunek kapitana MO o wystąpieniu 5 tysięcy ludzi. Milicja ściąga posiłki z Kielc. „Z tego okna wyglądałem” – mówi głos zza kadru – „Stałem i zastanawiałem się, co będzie jak się ukarzą”.

Scena 10 /1968/ W świetlicy kombinatu budowlanego do zgromadzonego aktywu robotniczego, przemawia dyrektor kombinatu, obecny Sekretarz. „Komu służą młodzi wichrzyciele, siejący ferment w głowach naszych studentów?” – pyta komentując wydarzenia marcowe. Aktyw ma zaprowadzić porządek.

Scena 11 Plac przed budynkiem zapełnia się strajkującymi. Sekretarz z megafonem szykuje się do przemówienia.

Scena 12 /1975/ Scena nominowania bohatera na I sekretarza.

Scena 13 Broniek, sekretarz organizujący, poturbowany podczas próby rozmowy ze strajkującymi, zostaje wprowadzony go do gabinetu.

Scena 14 /1976/ Sekretarz z małżonką biorą udział w uroczości szkolnej syna, który czyta wiersz Wojaczka *Ojczyzna*. Gdy kończy deklamację napomknieniem o Matce Boskiej, „widać stężałą twarz Sekretarza”.

Scena 15 Sekretarz przemawia przez okno do rozjuszonego tłumu, który domaga się odwołania podwyżki cen. Przyparty do muru sekretarz obiecuje skontaktować się z Warszawą w sprawie cofnięcia decyzji o podwyżkach. Strajkujący wysyłają delegację, która ma być świadkiem rozmowy telefonicznej – do gabinetu wchodzi dwaj mężczyźni, z czego jeden „niziutki” i „zdenierwowana kobieta”.

Scena 16 Sekretarz łączy się z Warszawą i oznajmia, że tłum domaga się zniesienia podwyżek. Nie czekając na odpowiedź odkłada słuchawkę.

Scena 17 „Niziutki” mężczyzna z delegacji zaświadcza strajkującym, że sekretarz przekazał władzom ich żądania. „Wydaje się, że jest to wielka chwila w życiu maluszka, o której będzie kiedyś opowiadał z dumą kombatanta”. Tłum podejrzewa, że delegat został przekupiony i dopytuje, kiedy nadejdzie odpowiedź z Warszawy. „Wszystkie protesty jutro będą rozpatrzone” – mówi sekretarz, na co tłum się wścieka. „Sekretarz odchodzi od okna, gwizd się wzmagają”.

Scena 18 Sekretarz rozmawia przez telefon. Dowiaduje się, że wciąż nie ma decyzji z Warszawy. Głos zza ekranu stwierdza: „to fatalna rzecz taka bezradność” i dodaje, że miał szczerą ochotę wykrzyknąć przez okno do strajkujących, że jest tego samego zdania, co oni, ale nic nie może zrobić. Rozwścieczony tłum szturmuje budynek, a na dziedzińcu dwudziestoparoletni chłopak przewraca fiata należącego do sekretarza i podpala wyciekającą z auta benzynę. Samochód wybucha, co sekretarz obserwuje z okna.

Scena 19 /Antycypacja nr 1/ Milicja przywozi do komendy grupę ludzi aresztowanych w zajściach ulicznych. Wśród nich mężczyznę, który podpalił samochód.

Scena 20 Agresja tłumu narasta. Jedna ze strajkujących kobiet wymachuje jak dowodem w sprawie paskiem papieru, który dostają robotnicy przy wypłacie.

Scena 21 /Antycypacja nr 2/ Kobieta z wcześniejszej sceny stoi przed sądem. Jest oskarżona o pobicie 78 milicjantów na służbie i spowodowanie zniszczeń.

Scena 22 Sekretarz wraca do gabinetu. „Szef wie, co oni chcą zrobić z szefem?” – pyta go przerażony kierowca Henio, który w ostatniej chwili opuścił podpalone auto. „Oni będą szefa

wieszać... Budują szubienicę...". Nerwowość udziela się sekretarzowi. Wykrzykuje przez telefon, że żąda odpowiedzi na wnioski strajkujących i nie będzie czekał dłużej niż 2 godziny.

Scena 23 Antycypacja nr 3.

Scena 24 Strajkujący i aktyw czekają na decyzję Warszawy. „Był to dwie godziny najważniejsze w moim życiu, bo dużo sobie przez ten czas myślałem” – mówi głos zza ekranu. Zastanawia się, czy można nazwać inteligencją jego pokolenie z dyplomami i dlaczego tak wybitne jednostki wychodzą z narodu, a naród nie ma wybitnej władzy. Dochodzi do wniosku, że prawdziwą inteligencję wymordowano podczas wojny.

Scena 25 /Antycypacja nr 4/ Młodzi ludzie kopiują na powielaczu biuletyn strajkowy ze stoczni gdańskiej.

Scena 26 „Źle rządziliśmy, myślałem, a teraz chcemy skutki błędów przerzucić na ludzi, i to udając jeszcze, że oni się zgadzają, udając, że wszystko robimy, licząc się z ich opinią, demokratycznie...” – rozmyśla sekretarz. W międzyczasie dzwoni do komitetów zakładowych prosząc o wsparcie. Niestety, aktyw także strajkuje.

Sytuacja zaczyna wymykać się spod kontroli. Warszawa prosi Sekretarza, żeby opuścił budynek i przysłała komendanta wojewódzkiego MO z rozkazem. Sekretarz jednak chce poczekać na decyzję w sprawie podwyżek. Stwierdza, że obiecał to strajkującym.

Scena 27 /Antycypacja nr 5/ Przechodnie słuchają komunikatu płynącego z głośnika. NSZZ Solidarność żąda powołania komisji sejmowej, która przeprowadzi śledztwo, zrehabilituje skrzywdzonych i wskaże winnych w sprawie wydarzeń czerwcowych 1976.

Scena 28 Komendant MO wyprowadza pośpiesznie I sekretarza z komitetu. Odjeżdżając, sekretarz widzi przez tylną szybę samochodu, że budynek komitetu się pali. Jego twarz jest zacięta, „twarz człowieka (...) rozwścieczonego pierwszym prawdziwym niefartem, jaki mu się wydarzył w życiu”.

Scena 29 /Antycypacja nr 6/ Sekretarz siedząc za biurkiem, opowiada przed kamerą „na żądanie panów z Solidarności” o wydarzeniach czerwca 1976. Telewizyjna relacja jest oglądana przez nowo powołany aktyw siedzący przez telewizorem w gabinecie sekretarza. Pod budynek komitetu podjeżdża fiat i wysiada z niego nowy sekretarz.